



JANINA KRÓLIŃSKA.

Choćby nam wszystkie zabrano sztandary...

*Choćby nam wszystkie zabrano sztandary,
Pod których wodzą szliśmy dumnie w bój,
Przecie, o Polsko, nie stracimy wiary
W zwycięstwo nasze, w święty tryumf Twój!*

*Choćby żadnego imienia nie było,
Co starczyć może za hasło, za zew,
Twe imię, Polsko, będzie naszą siłą.
Za niem pójdziemy na trud i na krew!*

*Choćby tysiące na szanłcach zginęło,
Choćby w Twej służbie padł ostatni z nas,
Ci co nadejdą — skończą nasze dzieło,
I Ty żyć będziesz, żyć po wieczny czas!*

Włodzimierz Ogończyk GODZISZEWSKI.

Miłość ziemi ojczystej.

z cyklu: „Na nutę rodzinną“.

*Wsparty o pługów kozice, brony, lemiesz —
Na Ojców łanie wytrwam mężnie, jak opoka!
Wierny Bogu i rodzinnej swojej strzesze...
Pan mię chojnie wspomóż swą mocą z wysoka!
A kiedy Wiosny przejasne zakwitną zorze.
Zaroją się nasze wioski, łąki i pola!
Wyruszą ku nam ptaki gromadnie przez morze!
W raj się zmienią na ziemi krwawa nasza dola.*

*I cudem zakwitnie Macierz — Ojczyzna miła,
Z wiekowej z mąk, łez i bólu — powstała topiel...
Weselem, szczęściem ludu wiecznie będzie żyła!*

*Ogromem chwały jaśniejąca — w lilji biele —
A tak hartowna: mocą, — potęgą — i siłą,
Iż ten Bóg się ucieszy i święci Anieli!*